Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

# DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 5 kwietnia 1927. Nr. 41

## Łotwa odwraca się od Polski, a idzie w objęcia Bolszewji.

### Żeby się tylko nie udusiła w objęciach Rosji.

Po rewolucji w Rosji i jej rozprężeniu poczęły się wydobywać z rosyjskiego jarzma niewoli do samodzielnego bytu rozmaite narody. Obok Polski powstały na północy rozmaite mniejsze państewka jak Litwa, Łotwa, Estonja, Finlandja. Niektóre z nich, a mianowicie Łotwa i Estonja po części Polsce zawdzięczają, że rosyjski niedźwiedź bolszewicki na nowo ich nie zdusił. Wiadomo przecież, że część Łotwy przedewszystkiem wojska polskie uchroniły od ponownej czerwonej inwazji rosyjskiej. Zdawać by się przeto mogło, że choćby tylko te państwa z wdzięczności za to pójdą ręka w rękę z Polską. Ale wdzięczność, jak nie ma jej między pojedyńczymi ludźmi, tak i między poszczególnemi narodami. Ale choćby i nie z wdzięczności, to należało przypuszczać, że ze względu na własny interes owe państwa będą szukać oparcia o Polskę, jako państwa najsilniejszego z tych, które się wyzwoliły z niewoli rosyjskiej. Polska też dokładała wszystkich możliwych starań, aby te państewka połączyć ze sobą do wspólnej obrony przeciw kolosowi rosyjskiemu, a mianowicie, aby w uregulowaniu swych stosunków wobec bolszewickiej Rosji, wszystkie te państewka wraz z Polską występowały zawsze solidarnie.

Przedewszystkiem miało to nastąpić przy zawieraniu paktu o nieagresji z Rosją. Wszystkie te państwa łącznie z Polską miały w myśl dążeń Polski wspólnie taki akt zawrzeć. Leżałoby to i w interesie Polski jak nie mniej owych państewek bałtyckich. Bo przecież wszystkie one występując solidarnie miały możność uzyskania korzystniejszych dla siebie warunków owego paktu oraz zapewnienia temuż większej trwałości. Niestety państwa te nie rozumieją korzyści im płynących z takiej solidarności. Przytem Bolszewja czyni co może, aby taką solidarność unicestwić. W tych dniach łotewski minister spraw zagranicznych, publicznie wypowiedział się przeciw solidarności z Polską. Dziwne zaiste są powody, któremi usprawiedliwia to stanowisko Łotwy, a mianowicie tłumaczy on, że Łotwa i państwa bałtyckie dlatego nie mogą się oprzeć o Polskę, gdyż znalazłyby się pod wyłącznym wpływem wielkiego mocarstwa. Granice Polski oparte są o siły militarne, podczas gdy granice państw bałtyckich o czynniki geograficzne, a więc w tym wypadku współpraca państw bałtyckich z Polską byłaby źródłem wiecznego niepo-[illegible] A więc Łotwa boi się więcej wpływu Polski, niż [illegible] sowieckiej. Chociaż doprawdy, że nawet ślepy kijem namacać zdolen, że nie Polska, ale raczej Bolszewja Łotwie zagraża w jej bycie. Bo Polska może mieć tylko interes w tem, aby Łotwa jako państwo niepodległe istniała. Natomiast Rosji Łotwa jest wprost na zawadzie odcinając jej przystęp do morza bałtyckiego. Powołuje się minister Łotewski na czynniki geograficzne, ale właśnie te czynniki są przyczyną, dla czego Rosja tak pożądliwie pragnie pochłonąć Łotwę i Estonję.

Jeden rzut oka na mapę przekonuje nas o niedorzeczności rozumowienia łotewskiego ministra spraw zagranicznych i o szkodliwości dla Łotwy samej zajętego przez niego stanowiska. Z tego jednak to wynika niezbicie, że na Łotwie wzięły górę czynniki silnie lewicowe pchające z własną szkodą kraj w objęciu niedźwiedzia rosyjskiego, który nie pragnie nic bardziej nad to, żeby łotewskiego karła zdusić i połknąć jak najrychlej. I do Łotwy zastosować można w tym wypadku to przysłowie, że głupie to cielę, które rzeźnikowi samo pod nóż lezie.

### Enuncjacja łotewskiego ministra spraw zagranicznych.

Łotewski minister Celens złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie, w którem podkreślił, że jego zdaniem polityka państw bałtyckich nie może opierać się o Polskę, gdyż znalazłyby się pod wyłącznym wpływem wielkiego mocarstwa. Granice Polski oparte są o siły militarne, podczas gdy granice państw bałtyckich o czynniki geograficzne, a w tym wypadku kolaboracja państw bałtyckich z Polską byłaby źródłem wiecznego niepokoju.

## Koronacja obrazu M. B. Ostrobramskiej manifestacją narodową.

### Udział Rządu z p. Prezydentem i marsz. Piłsudskim, Sejmu i Senatu. — 200 000 wiernych.

Wilno, 31. 4. Wczoraj w urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja w sprawie uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Arcybiskup metropolita wyjaśniając sprawę koronacji obrazu zakomunikował, iż pertraktacje w sprawie utworzenia komitetu organizacyjnego prowadzi p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Na uroczystość, która odbędzie się 2 lipca br. przybędzie do Wilna p. Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Piłsudski, marszałkowie Sejmu i Senatu, przedstawiciele rządu, wszyscy biskupi polscy i różne delegacje. Ogółem spodziewany jest przyjazd do Wilna około 200.000.

Według poprzedniego projektu koronacja miała się odbyć na jednym z placów publicznych. Ze względu jednak na stan obrazu postanowiono nie ruszać go i ukoronować na miejscu. Dwie złote korony przewiezione będą uroczyście z katedry przez kardynała Kakowskiego, lub nuncjusza do kaplicy ostrobramskiej. W związku z koronacją mennica państwowa wybije medal pamiątkowy, t. zw. „koronatkę“.

## Bezczelne żądania Niemiec.

### Rauscher otrzymał w Berlinie instrukcje nie w sprawie obrotu towarów, lecz w sprawie osiedlania Niemców w Polsce.

Berlin, 31. 3. W rozmowach pomiędzy posłem niemieckim w Warszawie Rauscherem, który bawi od niedzieli w Berlinie, a przedstawicielami poszczególnych ministerstw Rzeszy, ustalono nowe instrukcje dla posła Rauschera w sprawie dalszych rokowań z rządem polskim.

Jak stwierdzają dzienniki berlińskie, rokowania o właściwy traktat handlowy zostały narazie odsunięte na plan dalszy aż do chwili, gdy zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie osiedlania.

Informacje pism berlińskich są świadomie fałszywe, albowiem obecnie niema rokowań o traktat handlowy, lecz toczą się rozmowy w drodze dyplomatycznej o ustalenie podstaw do podjęcia właściwych rokowań. Wysuwanie na plan pierwszy sprawy osiedlania z pominięciem materji ekonomicznej, która stanowi istotę traktatu, stawia pod znakiem zapytania intencje rządu niemieckiego co do zawarcia traktatu handlowego z Polską.

## Litwa występuje z Ligi Narodów.

Ryga, 1. 4. Nacjonalistyczny organ łotewski „Jaunakas Ziņjas“, zamieszcza wysoce sensacyjną pogłoskę, jakoby rząd litewski zdecydował się na wystąpienie z Ligi Narodów. Według informacji tego pisma, sekretarz generalny Ligi Narodów, sir Erik Drummond, otrzymał już odnośne zawiadomienie rządu litewskiego o wystąpienie Litwy z Ligi.

Z Kowna potwierdzenie tej wiadomości dotąd nie nadeszło, jakkolwiek faktem jest, iż Litwa zlikwidowała specjalnego przedstawiciela przy Lidze Narodów.

## Zawierucha w Chinach.

### Anglja, Japonja i Stany Zjednoczone występują z wspólnemi pretensjami do Chin.

Londyn, 1. 4. Rządy Anglji, Japonji i Stanów Zjednoczonych weszły w porozumienie w sprawie wspólnych żądań odszkodowawczych po wypadkach w Nankinie. Władze wojskowe tych państw prowadzą również rokowania celem uzgodnienia wspólnej akcji na wypadek, gdyby te żądania zostały odrzucone.

Położenie w Nankinie jest nadal poważne. Domy i biura, opuszczone przez cudzoziemców grabią Chińczycy. Wśród robotników w Szanghaju daje się zauważyć ponownie silne wzburzenie.

### Wzmacnianie angielskich sił zbrojnych. Codziennie przybywa 1000 chłopa posiłków do Szanghaju.

Szanghaj, 1. 4. Równocześnie z opuszczaniem przez Anglików i Amerykan Chin napływają do Szanghaju coraz to świeże posiłki dla angielskiej siły zbrojnej. Cała dolina Jan-Tse-Kiangu została już opuszczoną przez obywateli angielskich i amerykańskich. Zostało ich jeszcze około stu. Wszystkie przedsiębiorstwa angielskie i amerykańskie stanęły, co powoduje straty nietylko dla cudzoziemców lecz również dla ludności chińskiej.

Wojska angielskie otrzymują codziennie około 1000 żołnierza posiłków. Wśród przybywających oddziałów znajdują się specjalne oddziały techniczne, wyekwipowane w najbardziej nowoczesną broń.

## Znów ruch powstańczy w Marokku.

### Klęski hiszpańskie.

Paryż. Donoszą z Madrytu, że hiszpański premjer wydał onegdaj oświadczenie co do nowych walk w Marokko, w którem podkreślił, że powstańcy składają się ze szczepów tubylczych, dotąd nie rozbrojonych, przeciw którym dopiero miały być poczynione odpowiednie zarządzenia. Premjer spodziewa się, że w ciągu 6—8 dni porządek zostanie przywrócony. Los mniejszych hiszpańskich oddziałów wojskowych, które zostały napadnięte przez tubylców, nie jest znany.

### Dotkliwe klęski Hiszpanji.

Madryt. Jak donoszą z Marokka, wojska hiszpańskie w ostatnich walkach z powstańczemi plemionami poniosły dotkliwe straty. Podobno obsady rozmaitych mniejszych punktów obronnych zostały wycięte w pień.

### Rząd nie zamierza obsadzić granicy zachodniej przez oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza.

Warszawa, 1. 4. Wszelkie pogłoski o zapadłej rzekomo już decyzji w sprawie obsadzenia granicy zachodniej przez oddziały K. O. P. są przedwczesne.

Miarodajne czynniki bowiem żadnej decyzji w tym kierunku nie powzięły.

### Dwa tysiące rodzin polskich osiądzie w Argentynie.

Umowa emigracyjna, podpisana przez dyr. państwowego urzędu emigracyjnego p. Gawrońskiego z rządem brazylijskim, przewiduje, że przewóz wychodźców polskich odbywać się będzie w bezpośredniej komunikacji okrętowej między Gdańskiem, Gdynią, a portem Santos w Brazylji.

Wybór emigrantów do Brazylji dokonywany będzie przez władze polskie.

Umowa, która ulega zatwierdzeniu przez oba rządy, obowiązywać ma na 2 lata. W tym czasie przybyć ma do San-Paulo 2 tysiące rodzin polskich, co czyni około 10000 osób.

## Jeszcze w sprawie banknotów niemieckich.

W piśmie „Obrona Wierzycieli", wychodzącem w Poznaniu, znajdujemy następujące ogłoszenie jednego z domów bankowych w Warszawie, który ostrzega przed zbyt spiesznem zangażowaniem się w sprawie banknotów niemieckich.

W maju r. b. w prasie polskiej ukazały się ogłoszenia, polecające przeprowadzenie rejestracji banknotów niemieckich przedwojennych u przedstawiciela Związku wierzycieli Banku Rzeszy (Reichsgläubiger Verband).

W czerwcu w nr. 158 „Kurjera Warszawskiego" podano informację o widokach powodzenia akcji, wszczętej celem uzyskania odszkodowania za te marki. Powoływano się tam na § 50 ustawy Banku Rzeszy z bardzo rzeczowem umotywowaniem obowiązku spłacenia tych banknotów.

W nr. 13 związkowego organu prasy podano wiadomości o kupowaniu w New-Jorku starych banknotów i o zwyżce na nie. Wprawdzie kurs był niewysoki, bowiem wynosił od 13 do 23 dolarów za 10 000 m.

W Berlinie przeprowadziliśmy przez naszego pełnomocnika wywiad w tej sprawie poza Związkiem i otrzymaliśmy obfity materjał. Wynika z niego, że akcja rejestracji tych marek za opłatą od 12 do 14 zł od każdego udziałowca posiada cokolwiek wątpliwą wartość i dlatego ostrzegamy przed zbytnim pośpiechem w tej sprawie.

Dnia 26 maja 1926 r. Najwyższy Sąd wydał w Niemczech wyrok, na mocy którego kategorycznie odmówił odszkodowania za powyższe banknoty ze względu na wewnętrzno-polityczne zobowiązania, które Państwo Niemieckie musi uszanować na mocy umowy Londyńskiej. (Patrz nr. 29 „Berliner Lokal Anzeiger" z dnia 23 czerwca 1926 r.)

Narazie musimy zaznaczyć, że Związek wierzycieli Reichsbanku, pomimo znacznego sprzeciwu nawet ze strony władz, pozornie energicznie krząta się dalej w pracy, zamierzając doprowadzić nawet do plebiscytu w tej sprawie. Ponieważ kierownictwo Związku przeszło obecnie w nowe ręce i akcja rejestracyjna opłacona z góry, nie zdołała utrwalić w nas przekonania dodatniego, przeto radzimy nie angażować się zbytnio z posyłaniem pieniędzy aż do chwili, kiedy w tej sprawie otrzymamy dane ze Szwajcarji i Anglji. Wiadomościami z tych źródeł niezwłocznie się podzielimy z naszą klijentelą. Obecnie radzimy marki zachować, na żadne reklamy, wyłudzające przed czasem pieniądze, nie dawać się nabierać i czekać informacji, które zbieramy z poważnych źródeł. Sprawa posiada małe szanse wygranej, ale beznadziejną jeszcze nie jest.

Z poważaniem

Dom Bankowy.

---

## Do Gniazd Sokolich Dzielnicy Pom.

W rezultacie dyskusji przeprowadzonej na zebraniach Zarządu Związku Tow. gimn. „Sokół", które odbyły się w Warszawie w Sekretarjacie Związku pod przewodnictwem drh. prezesa Zamoyskiego,

Uchwalono rezolucję w następującem brzmieniu.

„Zważywszy, że Związek Strzelecki:

1. Jest organizacją wybitnie partyjną, stawiającą interes partji ponad dobro Państwa.

2. Dopuszcza do swych szeregów, żywioły narodowości niepolskiej i przekonań wywrotowych, a nawet męty społeczne.

3. Splamił się rozlewem krwi bratniej.

4. Rozbija jedność narodową i społeczną.

5. Wrogo odnosi się do Sokolstwa, szczególnie na terenie Dzielnic Zachodnich, czego ukoronowaniem był napad bandycki oddziału Strzelca w Krzycku Małym".

Zarząd Związku Tow. gimn. „Sokół" uznaje, że jakakolwiek współpraca i styczność w organizacją Strzelca są niemożliwe, bez uchybienia godności Sokolej

Piętnując jak najostrzej napad w Krzycku Małym, Zarząd wzywa drużyny Sokole, aby każdy podobny gwałt odparły w drodze samo-obrony jak należy.

Wykonanie uchwały poleca się Przewodnictwom Dzielnic.

Powyższą uchwałę uważać należy jako rozkaz Zarządu Związku Tow. gim. „Sokół", poleca się gniazdom ten rozkaz ściśle wypełnić.

Czołem!

Za Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. gim. „Sokół".

(—) Wł. Samoliński, prezes (—) Bolesław Makowski, naczelnik.

(—) A. Malczewski, sekretarz.

---

## Protest nowomiejskiego komitetu przeciw ohydnym napaściom warszawskiego „Głosu Prawdy" na kościół kat.

Komitet składający się ze zarządów i przedstawicieli wszystkich towarzystw religijnych i narodowych Nowegomiasta zastępujący 3000 Katolików-Polaków, protestuje jaknajenergiczniej przeciw rzucanym obelgom przez „Głos Prawdy" na najświętsze przekonania religji katolickiej i zapewnia, że zawsze wiernie stać będzie pod sztandarem kościoła kat. i bronić go będzie w każdym czasie i na każdem miejscu i uchwala z podpisami wszystkich towarzystw Nowegomiasta następującą rezolucję:

1. „My Polacy-Katolicy Nowegomiasta protestujemy stanowczo przeciw ostatnim ohydnym zaczepkom warszawskiego pisma „Głosu Prawdy" obrażającym w najwyższej mierze nasze najświętsze ideały i uczucia religijne i prosimy władze kościelne, by raczyły zaprotestować u władz państwowych oraz domagać się ukarania za obrazę przekonań religijnych odnośnego organu prasy „Głosu Prawdy".

2. Oświadczamy, że wiernie stoimy i stać będziemy przy kościele kat., który jest ostoją i źródłem potęgi i rozkwitu narodu Polskiego, i któremu zawdzięczamy przetrwanie i ostanie się nasze narodowe w czasie półtorawiekowej niewoli i ucisku ze strony wrogów naszych.

Komitet.

---

## Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 1 kwietnia 1927 r.

Kalendarzyk. 4 kwietnia, Poniedziałek, Izydor, b, w. dr.
5 kwietnia, Wtorek, Wincenty, Fer. Irena.
Wschód słońca g. 5 — 4 m. Zach. słońca g 18 — 14 m.
Wschód księżyca g. 8 — 56 m. Zach. księżyca g. 20 — 53 m.

### Z miasta i powiatu.

**Pogrzeb śp. Henryka Bazanowskiego, Starosty pow. Lubawskiego w Warszawie.**

Dnia 31 marca odbył w Warszawie pogrzeb śp. Henryka Bazanowskiego, Starosty powiatu Lubawskiego. Żałobna msza święta odprawiona została o godz. $10^{1}/_{2}$ w kościele św. Karola na Powązkach. Dodatnie wrażenie sprawiły delegacje wysłane z powiatu i to jako zastępca starosty p. Ossowski z Montowa, na czele Wydziału Powiatowego, który się stawił in corpore 2 członkowie Sejmiku pp.: Burmistrz z Nowegomiasta i Lubawy, komisarz Policji pow. i dwóch dalszych urzędników policji państwowej, 4 urzędników z Wydziału Powiatowego, jako też i kilkunastu panów z powiatu lubawskiego.

Na trumnie złożono wieńce z wyrazem współczucia kolejno p. Wojewoda Pomorski, Wydział pow. i Sejmik, urzędnicy Starostwa, Czytelnia Powiatowa, Magistrat Nowemiasto oraz Magistrat Lubawski. Na uznanie szczególne zasługuje ks. Prob. Drost z Prątnicy, który przybywszy na pogrzeb, kondukt od kościoła św. Karola zaprowadził na cmentarz wojskowy na Powązkach. Z powodu choroby niemógł niestety brać udziału ks. Prob. Zabrocki pomimo, że był delegowany z ramienia Sejmiku.

Jeden z obecnych.

**Jeszcze „prima aprilis."**

Udało się zupełnie wywieść w pole naszem ogłoszeniem aprylowem w gazecie o uznaniu wartości do 50% niemieckich pieniędzy wszystkich prawie posiadaczy tychże. Jak wielka ich ilość, mieliśmy właśnie przy tej okazji możność stwierdzenia. Po przeczytaniu naszego ogłoszenia wszędzie, gdzie „Drwęca" dociera, wszczął się rwetes niemały. Po domach istna rewolucja i zamachy stanu. Przewracano szafy, komody, skrytki, łóżka, pończochy, szukając za przedwojenną walutą niemiecką. Hurmem garnięto się do banków ludowych w Nowemmieście, Lubawie, w Lidzbarku z całemi pękami niemieckich marek. Nietylko pieszo, wozami i powózkami, ale nawet i samochodami. A i telefony miały się cały dzień porządnie w robocie. Ktoś nawet a konto tego tu w naszem mieście wyprawił sobie sutą ucztę nie żałując sobie dobrej „kapki". Aż żal brał pozbawić tych nadmiernie uszczęśliwonych ich różowych iluzyj. Co za rozczarowanie na twarzach, gdy się dowiedzieli, że to żart kwietniowy. Obok humorystycznej ma ta sprawa jednak i stronę wcale poważną.

Widać jednakowoż z tego, jak wielkie zaufanie pokładał lud nasz we walucie niemieckiej i jak wielkie poniósł na tem straty przechowując ją u siebie w domu, zamiast się jej pozbyć nabywając za nią coś bardziej wartościowego. Zawiedli się ci wszyscy, którzy uchowywali marki niemieckie. Ale tu jakoś nikt na siebie nie wyzywa, sobie samemu nie złorzeczy, że tak ślepo wierząc w niezachwianie się waluty niemieckiej poniósł tak dotkliwe straty. Ale za to, ile wyzwisk i przekleństw na banki, że tam się dewaluowały się oszczędności chociaż każdy rozsądny musi sobie powiedzieć, że jak jemu w domu zdewaluowały się marki niemieckie, tak samo bankom złożone przez klijentelę oszczędności. Banki coprawda tych pieniędzy nie przechowywały u siebie, ale wypożyczały tym, którzy się po nie zgłaszali. Niechby tylko ci wszyscy, którzy z banków pożyczyli pieniądze, oddali z powrotem tę wartość pieniężną, jaką otrzymywali w formie pożyczek, jużby banki miały możność zwrócenia tej samej wartości swym deponentom. Ale w tem właśnie sęk, że na to nie ma żadnego prawa. Ale właśnie dla tego też nie banki należy winić za poniesione straty, ale ustawodawstwo, że tak pokrzywdziło deponentów na korzyść tych, którzy z banków pieniądze pożyczali i się niemi dorabiali. Tam ku Warszawie na[illegible]rować swe żale, a nie ku naszym bankom ludowym.

---

## Ogniste strzały.

Ugodzony strzałą p. J. Duszyńskiego podejmuję takową. Jednocześnie składam w administracji „Drwęcy" **10 zł** na zakup sztandaru dla tow. Powstańców i Wojaków i strzelam w drh. **Maksa Chmurzyńskiego.**

Nowemiasto, 4. III. 1927.

**Anielak.**

Ugodzony strzałą p. K. Wierzbowskiego podejmuję takową. Jednocześnie składam w administracji „Drwęcy" **10 zł** na zakup sztandaru dla tow. Powstańców i Wojaków i strzelam w p. **Franciszka Modrzejewskiego.**

Nowemiasto, 4. III. 1927.

**A. Zalewski.**

---

J. GORLIC. 41

## NARZECZONA Z „TITANIKA".

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Ale ciekawość mieszkańców Nowego Jorku nie została tym razem zaspokojona.

Bo niezadługo doniosły znowu dzienniki, że sprawca czynu nie chciał udzielić podczas dotychczasowych przesłuchiwań żadnych wyjaśnień i nie podał motywów czynu.

Sędziemu udało się zaledwie dowiedzieć jego nazwiska.

Uwięziony podał, iż nazywa się Ryszard hrabia Warski, że przed niedawnym czasem przybył do Ameryki i że dawniej był oficerem.

Więc jednak sędzia śledczy nie zdołał z niego wydobyć.

Na wszystkie pytania, co go spowodowało do napaści na Sidneya Mac Hollistera, odpowiadał spokojnie i stanowczo:

— Pan Hollister wie najlepiej, że to nie ja zraniłem go, jeżeli zaś twierdził coś przeciwnego, to dlatego, by mnie wtrącić do więzienia!

Sprawa została oddana w ręce znanego w całem państwie sędziego Goffa, człowieka, który znany był ze swej uczciwości i zdolności.

Był on surowym, bezstronnym i starał się zawsze zbadać prawdę.

Ten znakomity prawnik miał tedy przewodniczyć dzisiejszej rozprawie.

Sędzia Goff siedział na wysokiej estradzie, podczas gdy sędziowie przysięgli zajęli miejsca na innem podjum.

Elegancka publiczność, która dotychczas zachowywała się dosyć hałaśliwie i rozmawiała jak we fojer w teatrze, przy wejściu sędziego Goffa umilkła. Sędzia, który znał swych rodaków, zwrócił się do nich w krótkiej przemowie.

— Muszę zwrócić uwagę na to — rzekł — że wypraszam sobie wszelki hałas, wszelkie mieszanie się do procesu, każdą oznakę zadowolenia, lub niechęci. Tych, którzy nie zastosują się do życzenia, każę bez ceremonji wyprosić za drzwi.

— Grubjanin z tego sędziego Goffa, ale znanym był z tego już od dawna!

Miał on zresztą prawo za sobą i nie można mu się było sprzeciwiać.

Przeczytano listę przysięgłych, nie brakowało żadnego z dwunastu poczciwych i zacnych ludzi, których powołano na sędziów.

— Czy wszyscy wezwani świadkowie są obecni? — zapytał sędzia Goff, spoglądając na drugą stronę estrady. — Wezwani są następujący świadkowie:

Pan Fred Webb — obecny — pani Helena Mac Hollister!

Kobieta o ślicznych, jasno blond włosach, ubrana w ciemną suknię podniosła się na chwilę z miejsca i usiadła na niem znowu.

— Odźwierny domu Webba, woźnica Smith, kamerdyner Józef Laferme, Patryk Brodier, robotnik. — Wszyscy są — dobrze!

Dalsi świadkowie: farmer Olski, Jan Olski, Marja Olska, pani Adela Michcikowa, cygan Farkas Elemer — wszyscy są tutaj!

— Czego pani sobie życzy — nie pytałem panią przecież o nic! Kim pani jest? — zapytał sędzia przerywając sobie.

— Jestem Adela Michcikowa — zawołała poczciwa staruszka — u której pan Ryszard Warski wynajął pokoik; chciałabym powiedzieć, że ten nieszczęśliwy młodzieniec, którego tutaj dzisiaj...

— Proszę usiąść. Ma pani na razie milczeć — będzie pani mówiła, gdy przyjdzie na panią kolej!

Pani Adela, która się dzisiaj ubrała w najlepsze swe suknie, choć wyglądała w nich trochę staroświecko, usiadła trochę obrażona na swem miejscu.

— Kto broni oskarżonego? — zapytał sędzia Goff.

— Ja — odpowiedział młody, wysoki człowiek, który widocznie niedawno rozpoczął praktykę, a którego twarz, ozdobiona krótką bródką, zdradziła wielką inteligencję — adwokat Harry Holding! (C. d. n.).

## Ogniste strzały.

Ugodzona strzałą druha Wł. Rozankiewicza podejmuję takową, i pobudzam dalszą młodzież do szybszego wywalczenia sztandaru. Równocześnie składam w kasie tut. Kółka Rol. **5 zł** i strzelam w drh. **Jana Mówkę** z Wielkich Bałówek.

**Wł. Tomaszewska** — Mikołajki.

Raniona śmiertelnie strzałami ciężkiego kulomiotu p. Rozankiewicza Władysława - przed zgonem dobywam ostatnich, sił składam **5 zł** w kasie tut. Kółka Rolniczego na zakup sztandaru i strzelam jeszcze w obywatela p. **Połomskiego Maksymiljana.**

**Ziółkowska Stacha** — Mikołajki.

Dla szybszego zebrania kwoty na sztandar tut. Kółka Rolniczego rozpoczynam ogień huraganowy i strzelam z karabinu maszynowego na wszystkie strony i to w pp.: **Feliksa Rozankiewicza** i w jego synów **Stanisława** i **Kazimierza**, w p. **A. Kotewicza** i w p. **Józefa** i **Bronisława Kotewicza** z Mikołajk i równocześnie składam do kasy tut. Kółka **10** złotych.

**Tomasz Kotewicz** — Mikołajki.

Ugodzony strzałą p. Izydora Waszkiewicza podejmuję takową. Równocześnie składam **10 zł** w kasie tut. Kółka Rolniczego na zakup sztandaru i rzucam takową w p. **Feliksa Rożankiewicza** z Mikołajk.

**Jan Tomaszewski** — Mikołajki.

### „Tydzień Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku“. ODEZWA.

W dniach od 1 go do 7 go kwietnia b. r. odbywa się na obszarze całego Pomorza pod protektoratem J. W. Pana Wojewody Pomorskiego „Tydzień Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku“.

Zadaniem „Tygodnia“ jest doraźne zasilenie funduszów Macierzy Szkolnej, która ma to trudne, ale zarazem dla polskości tak wysoce doniosłe zadanie ugruntowania polskiego stanu posiadania w Gdańsku. Nie rozchodzi się tu dla Polski o zdobycze terytorjalne w Wolnem Mieście Gdańsku, lecz o zdobycze ideowe, t. j. szerzenie oświaty wśród osiadłych tam Polaków przez utrzymanie szkół, a mianowicie: gimnazjum, szkoły handlowej i ochronek.

Rodacy! Naśladujmy pod tym względem mniejszości narodowe w naszej Ojczyźnie, które nigdy nie skąpią grosza dla utrzymania i szerzenia swej kultury narodowej. Idąc za przykładem innych miast pomorskich, utworzył się i w naszem mieście Komitet „Tygodnia“. Na posiedzeniu konstytucyjnem z dnia 31 marca b. r. (posiedzenie zwołał p. Burmistrz Miasta) postanowiono obchodzić „Tydzień“ podług następującego programu:

1. Wyłożyć listę składek dla publiczności w „Drwęcy“ i we wszystkich kierownictwach szkół miejscowych.

2. Odbyć w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 7½ w „Hotelu Polskim“ Wieczornicę, na którą złożą się: Wykład, deklamacje, śpiewy i — o ile nadejdą naczas przezrocza — wyświetlenie obrazów „Nad brzegiem Bałtyku i Gdańsk“.

Zarząd Miejscowego Komitetu „Tygodnia Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku“.

### Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30. marca 1927 r.

w sprawie przesunięcia na rok podatkowy 1927 terminu składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Na podstawie ustępu drugiego art. 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym w brzmieniu ogłoszonem rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30. kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 58 poz., 411) zarządza się, co następuje:

1. Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące nieobjęte (zeznań) o dochodzie, wyznaczony art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym w brzmieniu ogłoszonem rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 58 poz. 411), a odroczony rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 19. lutego 1927 r. (Dz. U. R. P. nr. 16 poz. 123) na dzień 1. kwietnia 1927 r. przesuwa się dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1927 na dzień 1. maja 1927 r.

2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dn. ogłoszenia.

Minister Skarbu (—) G. Czechowicz.

---

Podając powyższe rozporządzenie do wiadomości publicznej zaznacza się, że w myśl przepisów art. 87 ustawy o państwowym podatku dochodowym w powyższym terminie płatnicy winni są uiścić zaliczkę na podatek dochodowy w wysokości połowy podatku przypadającego według skali art. 23 ustawy od wykazanego w zeznaniu dochodu a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia. Dowód uskutecznionej zapłaty należy dołączyć do zeznania.

Nowemiasto, dnia 4. kwietnia 1927 r.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych na powiat lubawski.

## Ostatnie wiadomości.

**Warszawa, 4. 4. W łonie rządu powstała inicjatywa współdziałania z komitetem sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego w kierunku powołania na terenie, całego państwa komitetów lokalnych o znaczeniu głównie propagandowem. W tej sprawie w ciągu dni najbliższych, ma odbyć się narada z udziałem przedstawicieli rządu i członkowie krakowskiego komitetu sprowadzenia zwłok. Na tej konferencji będą również ustalone szczegóły techniczne uroczystości.**

*

**Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komitetu nagrody literackiej miasta Łodzi. Zgłoszono na nagrodę literacką 16 kandydatów. Po kilkakrotnych głosowaniach, w których najwięcej głosów otrzymał Wacław Berent i Sieroszewski, nie otrzymując bezwzględnie większości, wybrany został w piątem głosowaniu Wacław Sieroszewski. Nagroda w sumie 10000 zł wręczona zostanie wybranemu w dniu 3 maja.**

*

**Wczoraj w katedrze św. Jana odbyła się konsekracja biskupa sufragana łódzkiego. Tomczaka, dokonana przez ks. kardynała Kakowskiego, przy udziale współkonsekratorów ks. biskupa Tymienieckiego i ks. biskupa Galla. Po dokonaniu ceremonjału nowokonsekrowany biskup szedł środkiem kościoła, udzielając wiernym błogosławieństwa.**

*

**Interpelowany przez przedstawicieli prasy, wojewoda białostocki Rembowski stwierdził, iż likwidacja Hromady sprawiła ulgę całemu społeczeństwu tak polskiemu jak i białoruskiemu.**

---

### Otwarcie wystawy książek polskich w seminarjum nauczycielskiem.

Lubawa. W ubiegłą sobotę odbyło się o godz. 4 tej po południu zapowiedziane otwarcie wystawy książek polskich, którego dokonał odpowiedniem przemówieniem o znaczeniu i wartości książek dyr. semin. p. Zając w obecności przedstawicieli urzędów i władz oraz publiczności. Wystawa składająca się z przeszło 3500 dzieł przedstawia się okazale. Zwiedzających było dotąd 500 osób zaś książek sprzedano przeszło 300. Ponieważ frekwencja jest dość duża, postanowił komitet wystawę o dwa dni przedłużyć tak, że wystawę zwiedzać będzie można do czwartku włącznie.

### Prawo i Sąd.

Sąd Ławniczy w Lubawie pod przewodnictwem sędziego powiatowego Rozwadowskiego ukarał na rozprawie głównej w dniu 17. marca 1927 r. następujące osoby:

1. Osk. Dągowskiego Kazimierza z Lubawy za wykroczenie antyalkoholowe na 7 dni aresztu a za pobicie Tadeusza Melerskiego więzieniem przez 2 tygodnie, za oba czyny na łączną karę przez 2 tygodnie więzienia i 7 dni aresztu.

2. Osk. Jana Waślewskiego z Poznania za włóczęgostwo na 1 tydzień aresztu, za żebractwo na 1 tydzień aresztu a za przekroczenie antyalkoholowe na 3 tygodnie aresztu. Za wszystkie czyny na łączną karę przez 5 tygodni aresztu z policzeniem aresztu śledczego.

3. Osk. Fritza Zielińskiego z Altstadt pow. Ostrodzki (Niemcy) za dwukrotne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej na karę więzienia przez 4 tygodnie z policzeniem aresztu śledczego.

4. Osk. A. Cz. z Targowiska za przekroczenie ustawy polno-leśnej na karę grzywny w kwocie 25. — zł. lub 5 dni aresztu.

5. Osk. JJ. z Lubawy za przekroczenie ustawy o chorobach zakaźnych u zwierząt na karę grzywny w kwocie 20. zł. lub 2 dni więzienia.

6. Oskarżonych Stanisława, Teodozję, Józefa, Ludwika i Helenę Bieżuńskich z Gryżlin, za stawienie oporu kom. sąd. oraz asystencji policyjnej na miejscu w Gryżlinach dnia 14. października 26 r. podczas zamiaru dokonania zajęcia, ukarał, Stanisława i Teodozję Bieżuńskich na karę więzienia po 6 miesięcy, Józefa Bieżuńskiego na karę więzienia przez 3 miesiące, a Ludwika i Helenę Bieżuńskich po 1 miesiącu więzienia. Nadto Teodozję Bieżuńską za słowną zniewagę urzędników, nazywając ich „bandytami“, na karę grzywny w kwocie 150. — zł. lub 14 dni więzienia. Za oba czyny skazano Teodozję Bieżuńską na łączną karę przez 6 miesięcy więzienia i 150. — zł. grzywny a w razie nieściągalności grzywny na łączną karę więzienia przez 6 miesięcy i 10 dni.

Pozatem resztę oskarżonych uwolniono, względnie sprawę odroczono lub w sprawach z oskarżenia prywatnego ugodowo załatwiono.

### Kółkom Rolniczym do wiadomości.

**Byszwałd.** Podajemy do wiadomości, że 6-go kwietnia odbędzie się końcowy egzamin w Szkole Rolniczej w Byszwałdzie. Rodzice uczniów, Prezesi Kółek Rolniczych, albo ich zastępcy powinni być na egzaminie obecni. Każde Kółko powinno być zastąpione.

Zarząd Powiatowy P. T. R.

## *Z Pomorza.*

### Diecezja chełmińska.

Dziekanami mianowano od 1 kwietnia: dekanatu chełmińskiego: ks. proboszcza Wikansa z Dużego Czystego; dekanatu toruńskiego: ks. proboszcza Kozłowskiego z Torunia.

W komendę oddano: parafję Chełmno ks. kuratusowi B. Bączkowskiemu z Tczewa.

Rezygnowali z beneficjum: ks. prob. Kralewski z Lichnów i ks. prob. Nawacki z Kościerzyny. Administratorami mianowano: ks. A. Kręckiego z Tyłowa w Kartuzach, ks. A. Roebiego w Zblewie. Kuratusami mianowano: ks. F. Baumgarta w Koszelewach, ks. Pawła Wilemskiego w Łęgbądzie, ks. Młyńskiego w Tczewie, ks. J. Hinza w Tyłowie. Na wikarjat powołano: ks. Picka z Osieka na zastępstwo do Starogardu, ks. B. Pokorskiego z Wejherowa do Papowa Biskupiego, ks. Ign. Strysyka z Dużego Garca do Torunia (N. P. M.).

### Wykrycie wielkiego spisku przeciwko rządowi litewskiemu.

Berlin, 1. 4, Z Kowna donoszą, że policja tamtejsza aresztowała na polecenie rządu litewskiego, około 60 ciu członków litewskich partyj lewicowych, podejrzanych o rzekome przygotowywanie w porozumieniu z komunistami zamachu stanu.

Według informacyj dzienników, wszyscy aresztowani mają być skazani na karę śmierci.

Król Alfons XIII.



Jak donoszą z Hiszpanji, monarcha ciężko zaniemógł.

## Jarmarki w kwietniu.

5. Borowy Młyn, pow. Chojnice kr. b. k., Drzycim, pow. Świecie kr. b. k., Kielno, pow. Wejherowo kr. b. k., Kościerzyna b. k., Skarszewy, pow. Kościerzyna św., Skórcz, pow. Starogard kr., b. k., Świecie b. k., Tusza, pow. Tczew kr. b. k., Wąbrzeźno b. k., Żarnówiec, pow. Puck b. k.

6. Lubawa b. k., Lubiewo, pow. Świecie kr. b. k., Skarszewy, pow. Kościerzyna b. k., Śliwice, pow. Tuchola b. k., Starogard b. k. św.,

7. Brodnica b. k., Gowidlino, pow. Kartuzy kr. b. k., Radzyń, pow. Grudziądz kr. b. k., Toruń b. k., Wejherowo b. k., Zblewo, pow. Starogard b. k.

8. Grudziądz b. k.

12. Bukowiec, pow. Świecie b. k., Czersk, pow. Chojnice b. k., Działdowo b. k., Nieżywięc, pow. Brodnica kr. b. k., Sadlinek, pow. Brodnica b. k., Sulęczyno, pow. Kartuzy kr. b. k., Więcbork, pow. Sępólno b. k.

13. Kartuzy św., Stara Kiszewa, pow. Kościerzyna św.

14. Łasin, pow. Grudziądz b. k., Topólno, pow. Świecie kr. b. k.

19. Chmielno, pow. Kartuzy b. k., Dziemiany, pow. Kościerzyna b. k., Przodkowo, pow. Kartuzy b. k., Strzepcz, pow. Wejherowo kr. b. k.

20. Chełmża b. k., Górzno, pow. Brodnica b. k. św., Płośnica, pow. Działdowo b. k.

21. Osie, pow. Świecie b. k., Jeżewo, pow. Świecie kr. b. k., Toruń b. k.

22. Grudziądz b. k.

26. Czarze, pow. Chełmno kr. b. k., Leśno, pow. Chojnice kr. b. k., Sępólno kr. b. k.,

28. Nowe, pow. Świecie b. k.

29. Lipnica, pow. Chojnice kr. b. k.

## Ruch towarzystw.

**Lubawa.** W niedzielę, dnia 10 kwietnia bm. odbędzie się zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rzeczp. Polski na sali p. Kochańskiego o godz. 1 po poł, na które zaprasza się wszystkich członków.

Zarząd.

## Giełda pieniężna.

Warszawa, 2. 4. 1927.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1 | funt angielski | 43.17 | — | — |
| 100 | franc. frank. | 35 06 | — | — |
| 100 | frank. szwajc. | 172.15 | — | — |
| 100 | koron czeskich | 26 51 | — | — |
| 100 | lirów włoskich | 42,30 | — | — |
| 100 | guld. holandyjskich | 358,10 | — | — |

### Kurs dolara.

**Warszawa, 4. 4. Dolar 8.92½. Tendencja utrzymana.**

**Za 100 zł w Gdańsku 57.63—57.77.**

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.

W piątek, dnia 1. kwietnia 1927 r. wieczorem, zasnęła w Bogu po krótkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, babka, siostra, teściowa, bratowa i ciotka

ś. p.

# Marja Szudzińska

## z Barańskich

w 68 roku życia.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

## Rodzina.

Nowemiasto, Berlin, Cicero-Ill, dnia 2 kwietnia 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 6-go bm. o godz. 9.30 przed południem z domu żałoby.

---

Za tak liczne dowody szczerego współczucia z powodu śmierci naszego drogiego syna i braciszka

ś. p. **Józefa**

składamy wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie, szczególnie Tow. śpiewu w Radomnie, serdeczne

## „Bóg zapłać"!

Nowydwór, 1. IV. 1927 r.

**Rodzina Bieniaszewskich.**

---

# Przetarg przymusowy.

**W piątek, dnia 8. bm. o godz. 10-tej przed połud.** sprzedawać będę w drodze przymusowej **w Klonowie** za gotówkę najwięcej dającemu:

**60 m³ balów dębowych, 70 m³ desek dębowych, 80 m³ balów wagonowych, 40 m³ desek sosnowych. oraz inne deski.**

Przedmioty te można pół godz. przed licytacją oglądać.

**Kamiński,** komornik sądowy.

---

# Rozpisanie przetargu.

## Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie

rozpisuje przetarg na dostawę **około 7000 m³**

## kamienia polnego na szaber i na bruk.

Reflektanci na dostawę zechcą się zwrócić o bliższe wyjaśnienie do **Zarządu Drogowego Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie pokój nr. 11-ty.**

Oferty w kopertach zamkniętych z oznaczeniem „Dostawa materjałów" należy składać w wyżej wymienionym urzędzie **do dnia 15-go kwietnia br.** w godzinach 12 w południe.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia wymienionej ilości, jak również prawo wyboru dostawy niezależnie od wysokości oferty.

Wąbrzeźno dnia 31-go marca 1927 r.

**Przewodniczący Wydziału Powiatowego,**

**Dr. E. Prądzyński,** starosta.

---

Podaję wszystkim do wiadomości, żeby nikt nie ponieważył się od dzieci **Chabrowskiego** i od niego samego i od zięcia jego **Grzywny** kupić coś martwego albo z żywego inwentarza, gdyż to wszystko należy do mnie, a jeżeli ktoś co kupi, będzie musiał zapłacić karę w wysokości 1000 zł.

**Maks Luchsa, Wonna.**

---

JAN TADEUSZ WRÓBLEWSKI

# 2000

## BŁĘDÓW JĘZYKOWYCH

barbaryzmów, dziwolągów i nowotworów ze wszystkich dzielnic Polski zebranych, wraz ze **słownikiem** jako też **wzorki stylu urzędowego** poleca po cenie 1,60

## Księgarnia „Drwęca".

**LUBAWA,** telef. 78. **NOWEMIASTO,** telef. 8. **LIDZBARK,** telef. 10.

---

# Wróciłem

**P. Delis,** lekarz weteryn. **Lidzbark, tel. 12.**

---

Jestem mianowany

# notarjuszem.

## HENRYK CHUDZIŃSKI,

**adwokat,**

Rynek 25 **BRODNICA n. Drw.** Telef. 59

---

**BACZNOŚĆ ROLNICY!**

# WAPNO

palone — sproszkowane zasila ziemię, działa szybko, zwiększa zbiory. Jest najtańszym sztucznym nawozem. — Mamy jeszcze kilka wagonów do natychmiastowej dostawy. - - - - - - - -

**CENTRALA ROLNICZA WEJHEROWO,** Telefony nr. 65 i 19

---

Żarówki

# BATERJE

samochodowe

akumlatorowe 2—200 wolt anodowe do napełnienia prądem elektrycznym jak i suche anodowe do 120 wolt — również i żarówki w rozmaitych gatunkach i najlepszego wyrobu 2—220 wolt 5—1000 watt po cenach konkurencyjnych poleca

**ELEKTROWNIA MIEJSKA, Nowemiasto n. Dr.**

---

# Obelgę

rzuconą na **p. Kaczyńską z Lubawy**

## odwołuję

**RACZYŃSKI, Lubawa** ul. Zamkowa

---

## SŁUŻĄCA

porządna i pilna może się zgłosić.

**Lubawa, willa Dr. Rzepnikowskiego.**

---

**Przyjmuję**

# BYDŁO

## na paśnik

od strony Marzęcic jak co rok

**Werberowa, Taborowizna.**

---

**Znaleziono**

# skórzaną torebkę

z zawartością i karteczką „Machujska". Do odebrania za opłaceniem ogłoszenia. Gdzie? wskaże **Potrykus, Lubawa.**

---

**Zabłąkał się**

# PROSIAK

Właściciel może odebrać za zwrotem kosztów.

**M. Pawłowski, Tylice.**

---

## Zaginął

# PIES

**(wilk) dnia 2-go kwietnia.** Szan. znalazca zechce się zgłosić za wynagrodzeniem do **Franciszka Liszewskiego** mistrza kominiarskiego, **Lubawa,** ulica Kopernika 18.

---

# Łódź

**została zajęta na Drwęcy.** Właściciel może takową odebrać za zwrotem kosztów.

Kurzętnik, 1. IV. 27 r.

**Kurlenda, sołtys.**

---

# Fortepian

oryginał „Echego", salonowy, pierwszorzędny, jak nowy, korzystnie sprzedam. Piśm. zgł. pod nr. 100 do ekspedycji „Drwęcy".

---

**2 młode wysokocielne**

## KROWY

**i maszynkę ważywną** korzystnie na sprzedaż.

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy".

---

## Formularze

**poleca**

**Księgarnia „Drwęcy" Lidzbark.**

---

# BILANS

## per 31-go grudnia 1926 r.

| Aktywa zł | gr | | Pasywa zł | gr |
|---|---|---|---|---|
| — | — | Fundusz rezerwowy | 35 463 | 88 |
| — | — | „ emerytalny | 7 759 | 87 |
| — | — | Rezerwa specjalna | 6 801 | 93 |
| — | — | Fundusz nieruchomości | 7 313 | 38 |
| — | — | „ papierów wartościowych | 984 | 80 |
| — | — | Udział | 16 703 | 98 |
| — | — | Depozyta | 206 344 | 49 |
| 38 632 | 41 | Banki | — | — |
| — | — | Redyskont | 45 650 | — |
| 3 331 | 70 | Akcje | — | — |
| 58 | 25 | Koszty członków | — | — |
| — | — | Procenty pobrane na 1927 r. | 2 764 | 75 |
| 214 489 | 75 | Weksle | — | — |
| — | — | Kasa Spółdzielcza | 6 216 | 04 |
| 9 598 | 30 | Nieruchomość (Dom bankowy) | — | — |
| 9 696 | 70 | Nieruchomość „Drwęca" | 3 687 | — |
| 1 253 | 40 | Pożyczka odrodzenia | — | — |
| — | — | Do dyspozycji Walnego Zebrania | 3 276 | 08 |
| 30 460 | 72 | Gotówka | — | — |
| 88 978 | 15 | Konto bieżące | 55 626 | 38 |
| 2 093 | 20 | Ruchomości | — | — |
| 398 592 | 58 | | 398 592 | 58 |

**Liczba członków:**

| | |
|---|---|
| Z roku 1925 przeszło na rok 1926 | 840 |
| W roku 1926 przybyło | 81 |
| | 921 |
| W roku 1926 ubyło | 102 |
| Przechodzi na rok 1927 | 819 |

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 25 marca 1927 r.

## BANK LUDOWY

Spółdzielnia kredytowa z odpowiedzialnością nieograniczoną

**w Nowemmieście n. Drwęcą.**

Bork. Pruska.

---

# BILANS

## per 31-go grudnia 1926 r.

| AKTYWA zł | | PASYWA zł |
|---|---|---|
| 6 216.04 | Kasa | |
| | Udziały | 7 290.— |
| | Wkłady | 6.— |
| 10 880.— | Weksle | |
| 128.79 | Koszty członków | |
| | Fundusz rezerwowy | 1 103.30 |
| | Pożyczka P. K. O. | 8 000.— |
| | Do dyspozycji Walnego Zebrania | 825.58 |
| Zł 17 224.83 | | Zł 17 224.83 |

**Liczba członków:**

| | |
|---|---|
| z roku 1925 przeszło | 360 |
| w roku 1926 wystąpiło | 60 |
| przechodzi na rok 1927 | 300 |

Nowemiasto, dnia 22-go marca 1927 r.

## Pomorska Centralna Kasa Osadnicza,

Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną,

**w Nowemmieście nad Drwęcą.**

BORK. PRUSKA.

---

**Zakup**

# złota i srebra

**Polecam obrączki ślubne** po bardzo tanich cenach.

## Jan Ciszewski,

**Nowemiasto** Rynek

zakład zegarm.-złotniczy.

---

# 2 uczni stolarskich

poszukuję od zaraz

**JAN DRZYMALSKI,** mistrz stolarski **Lidzbark.**

---

Mam od zaraz

# kuźnię

**do wydzierżawienia**

**CYMUTOWA, Sampława.**

---

## Gmina Zwiniarz

potrzebuje

# MAJSTRA

**do przełożenia dachówki** na szkole. Zgłoszenia przyjmuje sołectwo.

**Sołtys.**

---

Poszukuję od zaraz do mego interesu kolonjalnego i restauracji

# UCZNIA

## R. Pawłowski,

ul Mostowa.

---

# SZOFERA

poszukuje od zaraz z kaucją **500 zł.**

**FR. ZIELIŃSKI, Brodnica** ul. nad Drwęcą 6.

---

# Brunon Marschall, Lubawa

Telefon 45. **DOM BŁAWATÓW** Rynek 2.

Rzetelna obsługa!

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| MATERJAŁY MĘSKIE | na | ubrania spodnie ulstry płaszcze | od najtańszych do najlepszych wyrobów. | Modne kolory i desenia na sezon letni 1927 r. |
| MATERJAŁY DAMSKIE | na | bluzki suknie kostjumy płaszcze | trwałe tkaniny, prawdziwe kolory | |

Niskie ceny!

**Bawełna do tkania.**

---

# TAPETY

**poleca**

## księgarnia „Drwęcy".